Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 142. Lwów, Poniedziałek dnia 18. Czerwca 1923. Rok XLI.

KURJER LWOWSKI

600 Mkp.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. **ADMINISTRACJA** ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". **Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.**

Generał Szeptycki.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 czerwca.

O gen. Szeptyckim krążyło kiedyś opowiadanie, za którego prawdziwość nie ręczę. Ilustrowało ono przecie do pewnego stopnia stosunek żołnierza do niego.

Kiedy po dymisji J. Piłsudskiego w r. 1916 pierwszy raz jako pułkownik austrjacki stanął — przed legunami pierwszej brygady, obecny generał, któryś morowiec krzyknął: „niech żyje Piłsudski", inny krzyknął na cześć „Dziadka" jeszcze trzeci wiwatował komendanta. „Zgodnie chłopcy — miał zawołać brygadjer Szeptycki — wszyscy razem krzyknijmy: niech żyje komendant Piłsudski"! i wziął tem ludzi za serce.

Krótko i po żołniersku przemówił potem Szeptycki, komendant Legjonów na przyjęciu legjonistów w Warszawie po ogłoszeniu „niepodległości królestwa Polskiego" przez mocarstwa centralne. Orjentacjom, teorji politycznej przeciwstawił on wtedy trud żołnierski — rany za ideę niepodległości poniesione. — A kiedy ukonstytuowała się Tymczasowa Rada Stanu, nie bacząc na odpowiedzialność, publicznie „w imieniu wojska polskiego powitał jego legalną władzę".

Gen. Szeptycki był pierwszym szefem sztabu za naczelnikowstwa J. Piłsudskiego i gdy knowania przeciwrządowe doprowadziły do wybuchu spisku Dymowskiego męskim swem zachowaniem się zgniótł bunt w zarodku i rzucił wichrzycieli pod stopy Naczelnego Wodza.

Taka przeszłość — przeszłość człowieka, — który umiał być zupełnie apolitycznym i strzec jedynie spraw wojska czyni z gen. Szeptyckiego człowieka, który daje nadzieję, iż wojsko zdoła się obronić przed intrygami spółki Witosowo - Głąbińskiej. Daje nadzieję — powiadamy — gdyż jeszcze nie widzieliśmy nowego ministra spraw wojskowych, ani nie słyszeliśmy go przemawiającego z trybuny parlamentarnej.

Nazwisko gen. Szeptyckiego jako kandydata na stanowisko obecne było powtarzane od samego początku przesilenia. Z chwilą objęcia rządu przez p. Witosa nominacja jego już była postanowiona. Jeżeli nie nastąpiła natychmiast — to oczywiście jedynie ze względu na trudności, które czynił sam generał. Trudności tych mogło być sporo.

Przedewszystkiem jako wódz Legjonów zajmował on wybitne stanowisko w szeregach sponiewieranego przez endecję aktywizmu — i to są względy ogólne, polityczne, z któremi wojskowy na stanowisku ministra liczyć się musi. Dalej był osobiście lżony przez pisma endeckie i pomawiany przez nie o coś bardzo blizkiego do zdrady stanu ze względu na brata swego, słynnego metropolitę lwowskiego, który przez unję zrutenizował się całkowicie i bardziej niż wolno zapomniał o polskiem swem pochodzeniu.

Gen. Szeptycki należy do ludzi honoru i niewątpliwie trudno mu było zasiąść przy jednym stole z tymi, którzy go spotwarzali, wtedy, gdy jako żołnierz był bezbronny. Mamy powody przypuszczać, iż nowy minister spraw wojskowych pod tym względem nie zachowa tajemnicy i że zechce poinformować społeczeństwo w jaki sposób dostał się w towarzystwo, w którem mu stanowczo nie do twarzy.

Widzimy tylko jeden powód. Wojsko samopas iść nie może. Reprezentować je wobec rządu i sejmu ktoś musi, ktoś twardszy i mniej ustępliwy od wielce zasłużonego podczas uśmierzania powstania bokserów w Chinach gen. Osińskiego. I bronić je przed faszyzmem ktoś musi. Jeżeli p. gen Szeptycki zdecydował się na to — to go witamy z uznaniem, jako człowieka, któremu dotąd wierzyliśmy i który nigdy nie zawiódł pokładanych w nim nadziei.

Adam Uziembło.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Jak dążą Czesi do porozumienia z Polską?

Bezwstydne kłamstwa Kramarzowców o „litewskim" Wilnie. Blamaż zagran. polityki rządu Witosa-Głąbińskiego.

CZECHY A PRZYNALEŻNOŚĆ WILNA

Warszawa. (Tel. wł.) (M) Z Pragi donoszą o senzacyjnych pomysłach nacjonalistycznej prasy czeskiej. „Narodni Listy" w 153 num. pomieściły artykuł wstępny o stosunkach na Litwie, w którym podkreślają łączność Czech z Litwą. „Nar. Listy" piszą: Ważną i nierozstrzygniętą, a wobec tego bolesną kwestją jest kwestja Wilna, który gwałtem zajęli Polacy mimo zakazów i protestów Wielkiej Ententy. „Nar. Listy" wyrażają nadzieję, **że potrwa to tylko do czasu** i oburzają się w dalszym ciągu na to, że **Polacy odważyli się protestować w sprawie Kłajpedy i uskarżali się na gwałty**. Zrobiło to wrażenie komiczne(!?) a zatem niekorzystne dla Polski. Wiadomo przecież kto we wsch. Europie naruszył traktat wersalski. Nie był to nikt inny, jak polski gen. Żeligowski, osławiony gwałciciel litewskiego Wilna. (!?)

Port gdański znika dla Polski.

GDAŃSK NIE ZMIENI POLITYKI WOBEC POLSKI.

Gdańsk, (PAT). Na zebraniu stronnictwa niemiecko - gospodarczo - postępowego wiceprezydent senatu gdańskiego Löning omawiał położenie polityczne w. m. Gdańska. Mowca wyraził przekonanie, że Gdańskowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Gdańsk nie jest ani Wilnem ani Kłajpedą. Byłoby złem okupywać chwilowe korzyści gospodarcze przez zrzeczenie się prawa suwerenności. Polska posiada i tak już daleko idące prawa a Gdańsk nie może obecnie uczynić już żadnego kroku dalej w tym kierunku. W żadnym wypadku nie możemy zgodzić się na żądania Polski odnośnie do rozszerzenia praw Polski w gdańskim zarządzie celnym. Jeżeli mają się toczyć rokowania, to powinno się to stać w Gdańsku.

PUBLICZNE ĆWICZENIA WOJSKOWE LUDNOŚCI GDAŃSKIEJ.

Gdańsk. (Pat.) „Dziennik Gdański" donosi: W tych dniach rozesłała gdańska milicja obywatelska wezwanie do swoich członków, że 16 bm odbędą się ćwiczenia w strzelaniu dla oddziału szturmowego, dla oddziału karabinów maszynowych i oddziału wywiadowczego, w dniu 18 bm. odbędą się ćwiczenia w strzelaniu dla członków niewysłużonych 4-go oddziału szturmowego. „Dziennik Gdański" zwraca się do Ligi Narodów z zapytaniem, czy Liga Narodów wogóle nie wie, że w Gdańsku istnieje uzbrojona organizacja wojskowa.

A PIENIĘDZY NA CHLEB NIEMA

Warszawa. (AW) Senat gdański z powodu braku środków finansowych wstrzymał wydawanie chleba dla ludności w. m. Gdańska.

Drożyzna wzrosła o 28 prc.

Warszawa. (AW) Komisja statystyczna dla badania cen artykułów pierwszej potrzeby stwierdza wzrost drożyzny w pierwszej połowie czerw[ca] o 28 proc.

O ratunek polskości na Ukrainie.

Ruina życia polskiego na Ukrainie. — Rola „Galicjanów" — Rozmiary ich współpracy. — Konieczność zajęcia się dolą naszych braci za kordonem.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego").

Pogranicze polsko sow. 14. czerwca.

Niesłychana martyrologia żywiołu polskiego na Ukrainie — o której tak szeroko rozpisywałem się w poprzednich korespondencjach, dotykająca nietylko podstaw ekonomicznych, ale nadto dająca się we znaki w zakresie kulturalno-oświatowym, ma swoją długą, bolesną historję. Zwrot Sowietów w kierunku systematycznych represji, rozpoczął się od chwili pojawienia się na Ukrainie elementów emigracyjnych ruskich ze Wsch.-Małopolski. Element ten odegrał rolę nietylko dobrego wykonawcy zamysłów sowieckich, ale również często dawał inicyatywę utworzenia planów zmierzających do wytępienia żywiołu polskiego. Plany te niejednokrotnie służyły Sowietom za punkt wyjścia w akcji przeciw polskości na Ukrainie.

Najlepiej zilustrują to przykłady. Bezprzykładna martyrologja żywiołu polskiego, którą tak wyczerpująco przedstawiłem w poprzednich korespondencjach miała swe źródło w memorjale, jaki ukraińskim władzom sowieckim przedstawiło centrala „galicyjskich organizacji" na Ukrainie. Memorjał ten podkreślał wielkie niebezpieczeństwo, jakie dla ustroju sowieckiego wyniknąć może z faktu istnienia na Ukrainie kościoła katolickiego i kulturalnych instytucji polskich. Na podstawie nieznanych bliżej wywodów „udowodniono", że żywioł polski grozi nawet stale oderwaniem Ukrainy od Rosji. Memorjał ten Rada Kom. Lud. w Charkowie zaakceptowała i odesłała do władz centralnych w Moskwie, te zaś na podstawie tego memorjału opracowały cały plan, który gdy zostanie wykonany, przekreśli całą polskość na Ukrainie. Realizacją tego planu zajęła się Rada Kom. Ludowych w Charkowie przy pomocy zawsze „usłużnych" Galicjan. Skutki już w początkach tej realizacji są dla polskości fatalne i grożą konsekwencjami, przed których przewidywaniem wprost lęk zbiera.

Ciekawemi są rozmiary, w jakich wyraża się w tej akcji udział „Galicjanów". We wszystkich urzędach sowieckich na Ukrainie: centralnych, okręgowych, powiatowych i gminnych fungują „Galicjanie" jako „rzeczoznawcy" w akcji antypolskiej, ich opinja jest dla władz sowieckich decydującą, oni też niejednokrotnie występują z inicjatywą w sprawach w ogólnym planie sowieckim nieprzewidzianych, którąto inicjatywą prawie zawsze czynniki sowieckie uwzględniają. Tak więc motorem i wykonawcą są wyłącznie elementy emigranckie ze Wsch.-Małopolski.

Przejścia, jakie przechodzi ludność polska pod rządami czerwonych carów nasuwają bardzo smutne reflleksje. Ten gorąco patrjotyczny żywioł polski, który dał tyle dowodów przywiązania do polskości, który państwu i wojsku polskiemu tyle cennych w pamiętnych latach usług oddał, skazany jest dziś wyłącznie na własne siły, pozbawiony nawet moralnego poparcia ze strony Polaków po tej stronie kordonu. A przecież na to moralne poparcie sobie zasłużył, stojąc niezłomnie w obronie wspólnych nam wszystkim wartości. Również rząd polski winien zająć, jakąś bardziej energiczną postawę wobec zbrodniczych zamierzeń sowieckich.

Czy się na to obecny rząd polski zdobyć zechce, należy wątpić, zważywszy jego „szerokotorowe" sympatye. (Przyp. Red.)

Argus.

Nie dają za wygranę, choć nie mają sił.

Faszyści ukraińscy myślą o „rewolucji".

(Od naszego korespondenta.)

Wiedeń, w czerwcu 1923.

Z kół galicyjskich emigrantów otrzymuję następujące autentyczne informacje:

Mimo wyjazdu Petruszewicza jego zwolennicy, którzy zostali we Wiedniu i grupują się około tygodnika „Ukr. Prapor" nie przestają prowadzić przeciwpolskiej akcji i mącić wody w kraju. We Wiedniu przebywa około 400 członków, między którymi szerzy się rosyjska orjentacja. Jedni sprzyjają monarchistom, drudzy bolszewikom, a ci pieniędzy na agitację nie żałują. Około 40 byłych oficerów gal. armji wyjeżdża wkrótce do Rosji. Nie brak jednak także zwolenników faszystowskiego kierunku, który wobec Polski zajmuje skrajne nacjonalistyczne, nieprzejednane stanowisko.

Ci nieprzejednani, swoją drogą poza kulisami zręcznie posuwani przez bolszewików nie dają za wygraną i operują głównie wśród młodzieży. Z ich inicjatywy utworzyła się we Wsch. Małopolsce „Ukr. Rewolucyjna Rada", złożona ze skrajnie opozycyjnych młodych elementów. Ta organizacja postawiła sobie za cel dalszą walkę z Polakami rewolucyjną drogą sabotażu, gwałtu, teroru a nawet mordów i wywołanie w odpowiedniej chwili powstania. Koło tej organizacji grupują się głównie byli oficerowie gal. armji, ma ona zorganizowane filje po prowincji i rozwija bardzo intensywną działalność. Członkowie organizacji porozumiewają się systemem łańcuszkowym.

Jednak wedle relacji z kraju wśród młodzieży ukr nastąpił rozłam. Znaczna część młodzieży, grupująca się koło „Ukr. Centralnej Stud. Rady", jest przeciwna terorystycznej akcji ze względu na zapoczątkowane kroki w sprawie legalizacji tajnego ukr. uniwersytetu. Ta część młodzieży oświadcza się za zapoczątkowaniem teroru dopiero na wypadek, gdyby Polska nie załatwiła uniwersyteckiej sprawy. Dlatego też termin akcji wyznaczony pierwotnie na maj i czerwiec przesunięto na później.

A.

Z Czech i Słowaczyzny.

(e) **Biskup ze Spiża stanął po stronie separatystów słowackich.** Do świątecznego numeru „Slovaka" preszburskiego (31. V.), przy okazji 5 rocznicy podpisania przez Masaryka umowy Pittsburskiej, napisał także artykuł polityczny i biskup spiski Jan Wojtaššak, który staje w ten sposób otwarcie po stronie separatystów słowackich. W artykule swoim zajmuje się zagadnieniem, jakie prawa mieliby uzyskać Słowacy według umowy Pittsburskiej, aby mogło nastąpić pewne modus vivendi pomiędzy Czechami i Słowaczyzną.

Znamiennem jest w tym wypadku, że biskup Wojtaššak jest pierwszym dostojnikiem kościelnym, który tak jawnie pochwala polityki ks. Hlinki.

(e) **Szpiegostwo na Słowaczyźnie.** W ostatnich dniach uwięziono w Bańskiej Bystrycy pewnego wojskowego oraz prezesa tamtejszego związku chrześcijańskich socjalistów pod zarzutem szpiegostwa. Obu osadzono w więzieniu koszyckiem.

Salon Wiosenny 1923.

Sztuka Sichulskiego.

II. Z trzech typowych możliwości kształtowania, jakie istnieją w sferze estetycznej: kształtowania ilustracyjnego, dekoracyjnego i konstrukcyjnego, cechuje sztukę Sichulskiego dekoracyjne ujęcie form. To ogólnikowe stwierdzenie, choć nie objaśnia jeszcze oczywiście swoistego charakteru tej sztuki, wykreśla przecież pewne linje orjentacyjne.

Dekoracyjność czyli zdobniczość istnieje wszędzie tam, gdzie czysto estetyczne kształtowanie wynika (w przeciwieństwie do tendencji ilustracyjnych i konstrukcyjnych) wyłącznie z zamiaru podobania się.

Przez odpowiedni układ „arrangement" poszczególnych elementów względem siebie stwarza się piękno, przezwycięża się przypadkowość rzeczywistości, wprowadza się w nią ład i nadaje się jej sens i logikę. Zdobnicze „arrangement" przemienia płynną i ruchliwą rzeczywistość w twór estetycznie ukształtowany i utrwala go w ramach. Ramy też umożliwiają dopiero dekoracyjne użycie dzieła.

Lecz w czemże tkwi indywidualny charakter dekoracyjnego stylu Sichulskiego?

Już sama, tak częsta forma tryptyku, w jaką Sichulski przeoblekа swe największe dzieła, nie jest czemś przypadkowem. Dzięki tej formie otrzymują poszczególne części kompozycji, mimo nieraz ich centralnego założenia, charakter równorzędności. Tendencja ta jest wyraźnie podkreślona w zeszłorocznem „Zwiastowaniu" lub w "De profundis".

Tu postacie biorące udział w akcji przesunęły się na zewnętrzne skrzydła, w częściach środkowych natomiast znalazły się najsilniejsze akcenty formalne, sprzęgające trójdzielną kompozycję w jedność: czerwień lilji kwitnącej w obrazie pierwszym i żółcien opadających liści w drugim.

A nawet tam gdzie część środkowa jest ośrodkiem przedstawionej akcji, tylko krótko oko zatrzymuje się na niej, wnet bowiem przebiega nieustannie po całej powierzchni obrazu. Wszystko po kolei ściąga na się uwagę, a nic jej wyłącznie nie skupia.

Nawet postacie, mimo iż są w obrazie zazwyczaj najsilniejszym akcentem barwnym, nie wyodrębniają się z tła, lecz są wplecione w przepiękną grę zdobniczych akcesorjów malowniczego stroju huculskiego oraz żywej orkiestry barw rozkwitłej zieleni i kwiatów. Jak drogocenny klejnot połyskującej tysiący barw jest tryptyk „Wiosna" lub „Macierzyństwo". Niczem też więcej nie są one ze stanowiska formalnego, jak właśnie takim klejnotem, który bawi oko. Zamiar zdobniczy wyraża się w nich jasno. Osiąga go Sichulski dwoma środkami. Przejąwszy w spadku po Wyspiańskim jego linję ekspresyjną, która była pierwotnie korelatem wyrazu, przemienił ją Sichulski w zdobniczy element w igraszkę ornamentalną i wypełnił ją następnie pod wpływem impresjonistycznego widzenia mozaiką barwną o pierwotnej świeżości i blasku.

To są dwa zasadnicze elementy dekoracyjności tej sztuki. Niegdyś przeważał pierwszy, obecnie wysuwa się drugi. Konsekwencją połączenia obu jest kształtowanie w dwuwymiarowej przestrzeni.

To jest schematyczny przekrój sztuki Sichulskiego. Osiągnęła ona już najwyższy swój wyraz. Mając świadomość tego, rozgląda się Sichulski za nowemi podnietami. Szuka nowych źródeł ożywczych. Znajduje je w sztuce 18 w. przeważnie francuskiej. Cierpie z niej jednak przeważnie motywy tematowe. Styl się nie zmienił. Jak przedtem tak i teraz motywy tematowe, to tylko kanwa, na której Sichulski tka najpiękniejsze arabesk barwne. Kompozycja barw niezależnie od ich przedmiotowego znaczenia wysuwa się tu na plan pierwszy. Pragną one swym układem jedynie podobać się i bawić oko, a bezwiednie odsłaniają duszę artysty. Tę starałem się ukazać w pierwszej części niniejszego artykułu.

Władysław Terlecki

Głos angielski o rewizji sprawy gdańskiej.

„Westminster Gazette" zamieszcza korespondencję dotyczącą stosunków polsko-gdańskich Autor podkreśla, że Gdańsk jest jednym z najniebezpieczniejszych punktów w Europie Wschodniej. Wersalski traktat pokojowy oddał całą Wisłę Polsce, obecnie zaś ujście jej znajduje się pod kontrolą ciała posiadającego wybitnie antypolski charakter. Polacy są zdania że metody stosowane przez Radę Portową hamują legalny handel Polski, a tem samem duszą jakgdyby państwo Polskie. Podług źródeł polskich przez Gdańsk wychodzi jedna czwarta eksportu Polski. Znamiennym jest fakt, że władze gdańskie odmawiają udzielenia danych statystycznych dotyczących handlu przez Gdańsk. Że dla Polski dostęp do morza bałtyckiego jest rzeczą bardzo ważną najlepszym dowodem tego jest przedsięwzięta budowa portu w Gdyni. Koszt budowy będzie olbrzymi a należy pamiętać, że po długotrwałym okresie niewoli czeka Polskę wiele pracy i na innych polach. Obstrukcyjne stanowisko władz w. m. Gdańska coraz bardziej wzrasta tak, iż towary polskie muszą być wywożone przez Hamburg i Szczecin, gdzie otrzymuje się tylko zwykłe ułatwienia tranzytowe. Sytuacja jest bardzo poważna, gdyż Wisła jest jedyną drogą Polski ku morzu. Senat gdański zaś czyni wszystko możliwe, aby uniemożliwić Polsce ten dostęp. Sprawa gdańska — kończy korespondent—nie została zadowalająco uregulowana przez traktat wersalski. Rewizja i to jak najszybsza tych postanowień leży w interesie utrzymania pokoju w Europie. Polska ma niby dostęp do morza, ale główny jej port znajduje się w rękach ludzi wrogo usposobionych (AW).

Senator z „Piasta" Hammerling

zmuszony został do wyjazdu z Ameryki. Nowojorski „Nowy Świat" umieszcza pomiędzy innemi następujące szczegóły z życia senatora Hamerlinga:

„Przyjmując obywatelstwo Stanów Zjednoczonych 11. listopada 1901 r. w stanie Pennsylvania, Luzerne, Country, L. N. Hamerling podał miejsce swego urodzenia na Honolulu, wyspy Hawajskie. Podczas śledztwa senatu Stanów Zj. w grudniu 1918 r., prowadzonego głównie z powodu oskarżenia Hamerlinga o płatną pro-niemiecką propagandę w Ameryce, ten przyznał przed komisją śledczą, że urodzony jest w Galicji w Polsce. Miejsce urodzenia zataił, bo się wstydził Polski. W r. 1912 L. N. Hamerling założył „American Ass'n of Foreign Newspapers" (Amerykańskie Stowarzyszenie Prasy Obcojęzycznej), w którem, według jego własnego oświadczenia z dn. 6. kwietnia 1923 r. w krakowskim „Illustrowanym Kurjerze Codziennym" do rady nadzorczej wchodziło trzech Polaków: Fr. Ruszkiewicz, Michał Kruszka i Leon Wazeter. Komisja senatu Stanów Zjedn. dowiodła Hamerlingowi sfałszowania zeznań we wszystkich zasadniczych kwestjach. Stracił obywatelstwo i zmuszony został do wyjazdu z Ameryki".

NOWY KREDYT 18 MILJARDÓW NA POPIERANIE RUCHU BUDOWLANEGO

Warszawa. (Telef.) Władze skarbowe przyznały bankowi budowlanemu nowy kredyt w wysokości 18 miljardów marek na popieranie ruchu budowlanego.

Dzienniki tutejsze domagają się, aby przy rozdziale tego funduszu wzięto pod uwagę nader ciężkie położenie budowlane naszych kresów wsch. gdzie dotychczas jeszcze zarówno niektórzy rolnicy, jak też urzędnicy zmuszeni są mieszkać cały rok w t. zw. ziemiankach.

Poparcie całkowicie zamarłego na kresach ruchu budowlanego byłoby również bardzo wskazanym ze względów dobrze zrozumianej polityki wewnętrznej państwa.

Z pobytu Prezydenta Rzpltej w Krakowie

Kraków, (PAT). W drugim dniu swego pobytu w Krakowie Prezydent Rzeczpospolitej zwiedzał zamek wawelski, interesując się żywo postępem robót. Wyjaśnień udzielał kierownik odbudowy rektor akademji sztuk pięknych prof. Adolf Szyszko-Bohusz.. Wieczorem w Starym Teatrze odbył się obiad wydany przez miasto i obywatelstwo na cześć Prezydenta Rzpltej. W obiedzie wzięło udział 250 osób. Podczas obiadu prezydent miasta Federowicz wygłosił przemówienie, na które Prezydent odpowiedział następująco:

Serdecznie dziękuję za gorące słowa pod adresem moim jako przedstawiciela Rzeczypospolitej. Już niejednokrotnie mówiłem, że pierwszym warunkiem skutecznej pracy obywatelskiej jest szczerość, i uważam za swój obowiązek, choćby w słowach moich ten lub ów kierunek upatrywał urazę, prawdę tę mówić. Panie Prezydencie. Powiedziałeś pod moim adresem, że jestem rzecznikiem miłości i zgody. Tak jest. Dodam, że i rzecznikiem pracy. W tym dodatku „i pracy" bardzo wiele treści się zawiera. Człowiek pracujący, bez względu na rodzaj pracy, od najwyższej umysłowej do najniższej fizycznej, jest godzien miana zacnego obywatela, a każdy Polak, który próżnuje, zasługuje na nazwę tylko szkodnika (brawa). Gdy mówię o zgodzie i miłości, to nauczony życiem, głoszę, że rodzi się ona nie przy uroczystościach narodowych, ale właśnie przy pracy. Przy warsztatach pracy rodzi się to wzajemne zrozumienie. Nie wzywam, jak zwykle przy biesiadach „Kochajmy się". Ja dziś żądam od was „Szanujmy się". Na tem polu jeszcze grzeszymy. Tu się poprawmy, a potem przyjdzie miłość.

Mowę prezydenta zebrani przyjęli oklaskami.

JUBILEUSZ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI.

Kraków, (PAT). Dziś w południe odbyło się w uniwersytecie jagiellońskim uroczyste doroczne posiedzenie polskiej akademji umiejętności połączone zarazem z jubileuszem 50-letniego istnienia akademji. W uroczystości wziął udział Prezydent Rzeczpospolitej.

Zaostrzenie polityki francuskiej.

POINCARE O POLITYCE WEWNĘTRZNEJ I ZAGRANICZNEJ.

Paryż, (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych Poincare odpowiadając na interpelację oświadczył, że rząd zagwarantuje bezwzględną wolność ujawniając przy tem nieprzejednaną energję wobec wszelkich gwałtów czy to ze strony rojalistów, komunistów lub też anarchistów. Pojęcie republiki jest obecnie nieodłącznem od pojęcia Francji zwycięzkiej. Dalej Poincare zakomunikował o dalszem kontynuowaniu rokowań z Watykanem w sprawie stosowania we Francji ustawy o oddzieleniu kościoła od państwa, stwierdzając, że finanse Francji będą ostatecznie uzdrowione wówczas gdy Niemcy zapłacą odczkodowanie. Musimy podkreślić, że będziemy wywierali na Niemcach jak najsilniejszą presję w razie stosowania przez nich biernego oporu. (Na wszystkich ławach gorące oklaski). Życie w kraju musi być zagrożone wewnątrz jeżeli polityka zewnętrzna nie będzie dominować nad polityką wewnętrzną. Kończąc Poincare zażądał, aby większość Izby zaaprobowała politykę rządu. (Cała Izba stojąc długo oklaskiwała mowę premjera.

VOTUM ZAUFANIA DLA RZĄDU.

Paryż, (PAT). W końcu posiedzenia Izby deputowanych, które przeciągnęło do godz. 2·30 nad ranem Izba 380 głosami przeciw 200 odrzuciła porządek dzienny w redakcji radykałów socjalistów przeciw którym Poincare oponował stawiając przy tem kwestję zaufania, następnie 385 głosami przeciw 207 Izba uchwaliła zaufanie dla rządu.

NIEMIECKIE SABOTAŻE KOLEJOWE.

Frankfurt, (Pat.) Koło Brinken dokonano na linji kolejowej Moguncja-Paryż zamachu bombą na pociąg pospieszny prowadzony przez Francuzów. Eksplozja nastąpiła pod trzecim wagonem, jeden żołnierz został zabity, a wiele osób odniosło rany. Skutkiem wybuchu pociąg musiał zatrzymać się na jedną godzinę.

M. entenfa uspokoiła się po śmierci Stambolijskiego.

STAMBOLIJSKI PLANOWAŁ ZAMACH STANU

Sofja. (Pat.) Rewizja przeprowadzona w mieszkaniu Stambolijskiego w Sofji wykazała, — że Stambolijski zamierzał proklamować republikę dn. 12 września. — Planowane było powołanie w tym dniu 100000 chłopów do Sofji. Broń dla nich była już przygotowana. Podczas uroczystości król Borys miał być zmuszony do abdykacji a Stambolijski miał być ogłoszonym prezydentem republiki.

M. ENTENTA NIE BĘDZIE INTERWENJOWAĆ W BUŁGARJI.

Zagrzeb. (Pat.) Demarche Małej Ententy które miało nastąpić wczoraj przed południem zostało w ostatniej chwili zaniechane, Jugosłowiański min. spraw zagr. miał oświadczyć, że plan demarche w Sofji będzie zaniechany ponieważ rząd białogrodzki otrzymał wiadomość o rozpuszczeniu przez rząd bułgarski rezerwistów, czego się rząd belgradzki domagał. Wedle innych wiadomości zaniechanie demarche miało nastąpić pod wpływem angielskiego posła w Białogrodzie.

ŻĄDANIE WYDANIA DASKAŁOWA.

Sofja. (Pat.) Z członków gabinetu Stambolijskiego zdołał ujść jedynie Obow, który schronił się do Rumunji. Rząd bułgarski zażądał telegraficznie jego wydania. Nowemu rządowi sprawia trudności przedstawiciel Bułgarji w Pradze Daskałow, który wzbrania się oddać agendy poselstwa mężowi zaufania nowego rządu. Rząd bułgarski domaga się od rządu czechosłowackiego wydania Daskałowa.

Sprawy urzędnicze.

DELEGACJA URZĘDNICZA MAŁOPOLSKI U MARSZAŁKA SEJMU.

Warszawa. (Tel. wł.) (M) Wczoraj była u marszałka Sejmu delegacja stowarzyszeń urzędniczych Małopolski z ukończoną szkołą średnią i egzaminem dojrzałości. Delegaci K. Janowski, Z. Baścik i L. Roth złożyli memorjał w sprawie zaszeregowania tego typu urzędników do wyższych grup uposażenia według lat służby i zajmowanych stanowisk służbowych. Delegacja udała się następnie do prezydenta min. i przewodniczących klubów sejmowych, przyjmowana wszędzie przychylnie.

ZABEZPIECZENIE BYTU EMERYTOM NAUCZYCIELOM.

Warszawa, (Telef.) Komisja oświatowa przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o zabezpieczeniu bytu nauczycielom emerytom, którzy pełnili swe obowiązki w okresie rządów zaborczych.

Sprawy polskie.

DYSKUSJA NAD EKSPOSE MIN. SKARBU ODŁOŻONA.

Warszawa. (Tel. wł.) (M) We wtorek odbędzie się konwent senjorów na którym będzie omówiony dalszy program prac Sejmu i termin rozpoczęcia ferji letnich. Dyskusja nad ekspose min. Grabskiego, która była przewidziana na najbliższem posiedzeniu Sejmu, została na życzenie marszałka Rataja, przesunięta na dalszy termin.

SPRAWA UNIWERSYTETU UKR. NA KOMIT. POLIT. RADY MIN.

Warszawa. (Tel. wł.) (M) Na wczorajszem posiedzeniu Komitetu politycznego Rady Ministrów rozpatrywano sprawę niemieckich propozycji w przedmiocie zmiany linji granicznej polsko-niemieckiej, następnie sprawę dóbr żywieckich, wreszcie sprawę języka urzędowego i praw językowych — mniejszości narodowych. Omawiano również kwestję uniwersytetu ukraińskiego, którego założenie przewidziane zostało ustawą z września 1922 r. w przedmiocie powszechnego samorządu wojewódzkiego.

ŚMIESZNY KANDYDAT NA STANOWISKO NACZELNIKA WYDZ. PRASOWEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) (M) Stanowisko naczelnika wydziału prasowego w prezydjum Rady Ministrów nie jest dotychczas obsadzone. W kołach politycznych wymieniają jako kandydata Kazimierza Morawskiego, syna prof. uniwersytetu i prezesa akademji umiejętności. Kandydaturę tą przyjmują sfery prasowe z uśmiechem i zdziwieniem. Dotychczasowa działalność p. Morawskiego na polu dyplomatycznem dała te rezultaty, że postarano się go przerzucić do działu propagandy. Na powyższe stanowisko byłby osobą nieodpowiednią.

PRZYJAZD RUMUŃSKIEJ PARY KRÓLEWSKIEJ DO WARSZAWY.

Warszawa, (Telef.) Przyjazd rumuńskiej pary królewskiej do Warszawy ustalony został na 24. bm. o godz. 10'30 rano. Pociąg osobny przybędzie do pogranicznej stacji rumuńskiej Grigore Ghica Voda (Niepołukowce) dnia 23-go bm. o g. 4-tej popoł. poczem zostanie skierowany do Warszawy przez Lwów, Rozwadów i Lublin. Po trzydniowym pobycie pary królewskiej w Warszawie, wyjazd nastąpi około północy z 26 na 27 przez Kraków do Łańcuta, dokąd pociąg przybędzie 27. o godz. 3'30 popoł. Wyjazd z Łańcuta do Grigore Ghica Voda wyznaczono na 28. bm. o godz. 2 popoł.

Wiadomości telegraficzne.

P. J. Dąbski jedzie do Szwecji. Na zaproszenie rządu szweckiego udają się na wystawę do Göteborgu z ramienia literatów i dziennikarzy redaktor Dębicki a z ramienia syndykatu dziennikarskiego poseł Jan Dąbski. (Pat.)

Nowe konsulaty w Polsce i Gdańsku. Prezydent Rzplitej udzielił exequatur p. Józefowi Michalskiemu-Wodziwockiemu, konsulowi republiki Costa Rica w Warszawie.

W porozumieniu z senatem w. m. Gdańska udzielił exequatur p. Carlos Ribeiro de Faria, konsulowi Stanów Zjednoczonych w Gdańsku. i p. Karolowi Albrechtowi, konsulowi Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Gdańsku.

Prezydent udzielił exequatur p. Mirokazuida, konsulowi japońskiemu w Warszawie. (Pat.).

Rząd litewski dla wzmożenia ruchu portowego w Kłajpedzie obniżył znacznie taryfę przewozową, co wywołało żywe niezadowolenie Łotwy ze względu na konkurencję dla portu w Libawie. Prasa łotewska występuje ostro przeciwko temu zarządzeniu rządu litewskiego i wykazuje, że sztuczne ożywienie portu w Kłajpedzie nie da żadnych pozytywnych rezultatów, a jeżeli chodzi o wzmożenie życia ekonomicznego nad Bałtykiem, to niezbędne do tego jest zbliżenie Litwy do Polski z jednej a Łotwy do Polski z drugiej strony. (Tel. wł.) (M)

ANNA LUDWIKA CZERNY.

„Z wysokich grani".

CHWILA GÓR.

Świerki nad drogą chwieją igliwia wachlarze,
Słońce idąc za góry ozłaca nam twarze.

Na wieczór wiotkie kielichy wznoszą szaleje,
a turni linja przejrzysta w złocie topnieje.

Wiatr, który z gór szedł za nami nic tu nie [szkodzi,
łagodniej teraz nad lasu gęstwą przechodzi.

Jesiennej przędzy przedemną snują się nicie,
wiem ja napewno którędy szło twoje życie.

i jak przez sieć południowej drżącej śreżogi,
zbiegły się nasze idące ku graniom drogi.

Cisza na lasach legła, na szerokich stokach,
Światło miękko przesuwa skrzydła po obłokach,

rozedrgane przestrzenie przed nami i właśnie
świat się cały spowija w przedwieczorne jaśnie,

a przez dalekich szczytów słoneczne roozgnienie,
zaświatów nieskończone opływa nas tchnienie,

I duch nasz się prześwietla, bo w jedno się [splata
z istotą tajemnego cichych turni świata.

Godom owym złocisty wieczór dziewosłębi,
Ziemia zapada w nurtach spokoju i głębi,

które przez życie nasze równą płyną falą,
od lat, aż się w niej duchy całkiem przeme [kryształą.

Grenoble 1913.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. G. 4 po Św., Adolfa; gr. kat. N. 3 po Sosz., II. 2. Jutro rz. kat. Marka i Marcelina; gr. kat. Dorofteja. — Wschód słońca 3·17, zachód 7·31.

TEATR WIELKI.

Niedziela o 3·30 pop. „Halka" z p. Gruszczyńskim — wieczór „Coppelia" balet i „Pajace", opera (ostatni występ St. Gruszczyńskiego).

Poniedziałek „Popas króla Jegomości".

Wtorek „Don Juan" (w wykonaniu uczniów prof. Zaremby).

TEATR MAŁY.

Niedziela „Świderek".

Poniedziałek „Świderek" (50 prc. zniżki).

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela „Królowa Tanga".

Poniedziałek „Królowa Tanga" (50 prc. zniżki).

Teatr liter.-art. „Bagatela", Rejtana 3.

Od czwartku 14. czerwca. Część I. Meliss tancerka, Jelecki odtwórca typów — La Boheme w nowym repertuarze. Część II. „Do Truskawca". Rewja aktualna pióra Pierrota. Początek o godz. 8·30 wieczór.

Teatr. art.-liter. „UL", Ossolińskich 10.

Nowy program; „Gra w durnia", sketch w 1 odsłon. A. Sutro. Dział koncertowy: Noskowska. Mazurkiewicz, Bajon „Królowa tańca", operetka w 1 akcie w opracow. S. Rayskiego. Początek o 8·20 wiecz.

We Lwowie.

— **Rektorem Uniwersytetu Jana Kazimierza** na r. 1923/24 wybrany został prof. dr. Juljusz Makarewicz, profesor prawa i procesu karnego.

— **W nekrologu śp. dr. Leona Bilińskiego** zaszła pomyłka, uczyniona przez Pata, mianowicie dr. L. Biliński mianowany został prof. na uniw. lwowskim w r. 1874, mając 28 lat życia, co było wtedy rzeczą niezwykłą. Pat podał datę mianowania r. 1894.

— **Wiec Legjonistów.** W niedzielę dnia 17. b. m., o godz. 10-tej rano, odbędzie się na dziedzińcu ratuszowym wiec legjonistów z porządkiem dziennym: 1) Zagajenie; 2) Sprawa Zjazdu Legjonowego w dniu 6. sierpnia; 3) Wnioski i interpelacje. — Wzywamy wszystkich Legjonistów, ażeby ze względu na ważność sprawy — jawili się jak jeden mąż. Zapraszamy również wszystkich, którzy pamiętają jeszcze ofiarną służbę naszą, by raczyli przybyć na nasz wiec.

— **Z teatru.** Gruszczyński i Płatówna w „Halce". W niedzielnem popołudniowem przedstawieniu „Halki": Halkę śpiewa Płatówna-Potterowa, Jontka Gruszczyński.

Wieczorem żegna się artysta z publicznością w „Pajacach".

„Powódź". W środę daje teatr Mały trzyaktową amerykańską komedję pod tym tytułem napisaną przez H. Bergera. Jest to jedyna sztuka jaka wyszła z pod pióra tego zamerykanizowanego Skandynawczyka „Powódź" odnosiła ogromne tryumfy w Ameryce, wreszcie w przekładzie rosyjskim w teatrze Stanisławskiego w Moskwie, — gdzie przez dwa lata nie schodziła z repertuaru. Sztukę reżyseruje p. Żytecki, główne role grają pp. Świerczewska, Żytecki, Rygier, Szkudelski, Bielecki, Sarnowski.

„Don Juan" Mozarta. Z powodu dużego powodzenia tego arcydzieła teatr wielki daje we wtorek raz jeszcze tę operę w wykonaniu uczniów prof. Zaremby. Obsada będzie ta sama co na premierze.

„Tragedja dzieci" z 50 proc. zniżką. We wtorek w teatrze Małym po raz dwudziesty czwarty „Tragedja dzieci" z 50 proc. zniżką.

— (a) **Szpiegostwo przed sądem.** Wczoraj rozpoczęła się przed trybunałem orzekającym, któremu przewodniczy r. Kohman, rozprawa o szpiegostwo. Na ławie oskarżonych zasiedli: uchodźca rosyjski z Kamieńca Podolskiego Nauman Mesis, bezwyznaniowy, lat 37 liczący, rzekomo dziennikarz i absolwent prawa na uniwersytecie w Kijowie, oraz zdemobilizowani oficerowie Jerzy Temnicki, absolwent akademji handlowej, 22 lat liczący, żonaty i Herman Landesmann, student farmacji, 30 lat liczący. Oskarża ich podprok. Körber o zbrodnię szpiegostwa, a Mesisa nadto o zbrodnię oszustwa. Jako znawcy wojskowi funkcjonują kapitan sztabu Ligęza i kap. Hubel. Bronią oskarżonych dr. Głuszkiewicz, dr. Zarzycki i dr. Bromberg.

Osk. Mensis nakłaniał Temnickiego, ten zaś zaś Landesmana do wykradzenia z ekspozytury oddziału II. sztabu D. O. K. VI. we Lwowie rozmaitych rozkazów wojskowych sowieckiej Rosji i Ukrainy rzekomo dla misji francuskiej. Szajka ta rozpoczęła już swoją działalność zbrodniczą i nawet zwróciła się do jednego porucznika sztabu z propozycją, by pomógł do kradzieży, lecz ten natychmiast doniósł władzy i w ten sposób udaremniono dojście do rezultatu. W rezultacie sąd wydał wyrok uwalniający oskarżonych od winy i kary.

— (t) **9-letni zabójca.** W mieszkaniu Piotra Lichwiarza emeryt. podurzędnika kolej. przy ul. Królowej Jadwigi 30, bawił się podczas jego nieobecności, 9-letni Michał Car, z wnukiem Lichwiarza, Tadeuszem Hegenbergiem dwa lata liczącym, którego rodzice wyjechali do Olnanicy. — Podczas zabawy znalazł Car, pod łóżkiem karabin wyciągnął go i zmierzywszy do towarzysza zabawy, wypalił. Kula utkwiła w brzuchu Hegenberga rozszarpując wnętrzności. Car, przestraszony wystrzałem wybiegł na ganek, za nim wyczołgał się ranny chłopak, lecz wkrótce z upływu krwi zmarł. Winę w tym wypadku ponosi Lichwiarz, który bez zezwolenia przytrzymywał w domu karabin, i w dodatku nabity.

— (t) **Śmierć pod kołami automobilu.** Rudolf Lubieniecki szofer jadąc wczoraj przedpołudniem autem ul. Błonną, przejechał 5-letnią Janinę Łobowską. Dziecko wskutek zgniecenia klatki piersiowej i w następstwie silnego krwotoku zmarło.

Z całej Polski.

— **Wybitny pedagog amerykański w Polsce.** Wczoraj przybył do Warszawy dr. Paweł Monroe, prof. historji wychowania i dyrektor studjum pedagogicznego na uniwersytecie Kolumba w N. Jorku. Jest to najwybitniejszy pedagog amerykański i autor licznych dzieł. Na czas pobytu w Polsce towarzyszyć mu będzie dr. Bruno Kozłowski. O godz. 6-tej wieczorem prof. Monroe był na posłuchaniu u min. oświaty Głąbińskiego Omawiano zasadnicze zagadnienia dotyczące stanu szkolnictwa w Polsce.

— **Hojny dar.** Firma księgarska Gebethner i Wolff w Warszawie ofiarowała z okazji 50-cio letniego jubileuszu krakowskiej Akademji Umiejętności 10 miljonów mkp. na cele wydawnicze. (m)

— **Złoty polski — 15000 mkp.** Wkrótce okazać się ma rozporządzenie w Dzienniku Ustaw podwyższające cenę 1 złotego polskiego na 15000 marek polskich.

— **Tytoń podróżeje o 70 proc.** „Kurjer Czerwony" zapowiada ukazanie się rozporządzenia generalnej dyrekcji monopolu tytoniowego o nowej podwyżce cen tytoniu wahającej się między 60 a 70 proc. obecnych cen.

— **Wycieczka polska do Danji** zorganizowana przez Ligę Żeglugi Polskiej, wyruszy 22. bm. wieczorem przez Gdańsk, skąd 23. bm. odpłynie okrętem do Kopenhagi. W Danji wycieczka będzie bawiła 9 dni, zwiedzane będą port, stocznia, okręty, muzea, zabytki historyczne, okolice miasta, ważniejsze objekty gospodarki rolnej itd. Kierownikami wycieczki są: dyr. J. Rummel i dr. Kamocki, wybitny znawca stosunków duńskich.

— **Na stanowisko dyrektora teatru miejskiego w Krakowie** zatwierdziła tamtejsza rada miejska na dalsze trzechlecie p. Teofila Trzcińskiego.

— **O szpiegostwo.** Z Krakowa donoszą: Sąd wojskowy po przeprowadzonej rozprawie ogłosił wyrok w głośnej sprawie o szpiegostwo urzędnika wojsk. Michała Tabora, urzędn. wojsk. Oskara Hassego i kapitana Józefa Zwierowskiego. Wyrokiem tym Michał Tabor został uznany winnym zbrodni szpiegostwa i zdrady kraju i ukarany ciężkiem więzieniem przez przeciąg 10 lat z pozbawieniem wszelkich praw i urzędu i bez zaliczenia na poczet kary 8-mio miesięcznego aresztu śledczego. Natomiast urzędnik wojskowy Oskar Hasse i kap. Józef Zwierowski zostali od oskarżenia uwolnieni. W motywach wyroku trybunał orzekł, że ludzie ci byli tylko ofiarami nieszczęśliwych pozorów i nieszczęśliwego zbiegu okoliczności. (m)

Ze świata.

— **Bank Rzeszy drukuje** codziennie 75 miljardów marek.

— **Organizacja jazdy sowieckiej.** Moskiewski korespondent „Times'a" przynosi w ostatniej korespondencji pewne dane o czerwonej armji. Rząd sowiecki poświęca wiele uwagi kawalerji, jako ważnemu czynnikowi w ewentualnej wojnie z Polską. Jazda składa się obecnie z 15 dywizji i 7 brygad. Każda brygada liczy 3.000 szabel, 4 działa, oraz 43 lekkich karabinów maszynowych. W Rosji panuje przekonanie, że jazda czerwona będzie gotowa do walki w 24 godzin po ogłoszeniu mobilizacji. (AW).

— (j) **Lotnictwo rosyjskie.** Rząd moskiewski zwrócił szczególną uwagę na rozwój lotnictwa. Przez szereg odczytów, artykułów i ożywioną propagandę sfery oficjalne starają się zakładać koła, przyjaciół lotnictwa. Zorganizowane zostały dotąd Tow. lotnicze ukraińskie, Tow. lotnicze w Odesie, koła przyjaciół lotnictwa w Czernichowie i Kijowie. Zbiórka daje bardzo poważne sumy. Grupy przemysłowców, robotników, urzędników składają się na budowę aeroplanu, noszącego nazwę zrzeszenia. Codziennie artykuły w prasie wzywają do przyczynienia się do rozwoju floty powietrznej, która jest siłą Rosji i w czasie wojny i w czasie pokoju.

— (i) **4000 ludzi zabitych przez węże.** W Brazylji 18.000 ludzi rocznie ulega ukąszeniu przez węże, 4000 umiera przeciętnie. Instytut w Butantan przygotowuje serum rozmaite przyrządzone z jadu rozmaitych wężów. W tym celu zorganizowano polowanie na węże.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Odczyt p. Berthelet.** Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Francji we Lwowie i Targów Wschodnich, odbędzie się we wtorek 19. bm. o godz. 19, w Instytucie Technolog. odczyt p. Pawła Berthelet, gen. sekretarza komitetu franko-polskiego w Ljonie, redaktora „Salut Public", kawalera orderu „Polonia restituta" itd., p. t. „L'ame des provinces francaises", ilustrowany przeźroczami. P. Berthelet, znany literat i publicysta, przyjaciel Polski, objeżdża Francję, a licznemi odczytami o polskiej literaturze i kulturze, przyczynia się wydatnie do wzmożenia stosunków handlowo-przem. między Francją, a Polską.

— **Wystawa rysunków** uczniów gimn. im. Króla Stefana Batorego (III) otwarta od dnia 17. bm. w godzinach między 10—5 popoł. w niedziele i święta, a między 2—5 popoł. w dnie powszednie. Wejście od ulicy Batorego 5, lub od ul. Kubali 4.

Dziś o 4-ej pop. wiec urzędników bankowych i ubezpieczeniowych w Sali Tow. Pedag. Zimorowicza 17. Koledzy jawcie się jak najliczniej! 4233

Komunikat.

W sprawie postulatów pracowników bankowych.

Ze strony Dyrekcji Lwowskiego Oddziału dla handlu i przemysłu w Warszawie otrzymujemy następujący komunikat:

W ostatnich czasach pojawiły się w prasie miejscowej artykuły przedstawiające powody i przebieg zatargu między dyrekcją a pracownikami Banku w świetle tendencyjnem. Na artykuły te Bank dotąd nie odpowiedział, nie chcąc wywoływać polemiki. obecnie jednak, po rozbiciu się prób zmierzających do załagodzenia zatargu, uważa dyrekcja Banku za swój obowiązek poinformować opinję publiczną o prawdziwym stanie rzeczy.

Bez uprzedniego jakiegokolwiek stawiania żądań ze strony pracowników Banku zjawili się dnia 7. czerwca br. dwaj delegaci Związku urzędników bankowych w dyrekcji Banku i przedłożyli memorjał Związku domagający się: 1) przywrócenia prokury p. P., 2) podwyżki płac w wysokości 60 proc. wedle stanu z 1. czerwca za trzy miesiące wstecz.

Dyrekcja oświadczyła delegatom Związku, że ad 1) nie może dopuścić do ingerencji obcych czynników na wewnętrzne sprawy banku oparte na osobistem zaufaniu i będące wyłączną atrybucją centralnego zarządu, — natomiast ad 2) że skłonną jest każdego czasu pertraktować najżyczliwiej ze swoimi pracownikami w sprawie ich żądań natury ekonomicznej. W odpowiedzi na to zarządził Związek urzędników bankowych strejk naszych pracowników, który to wybuchł w dniu 11. czerwca. Do strejku tego przyłączyła się za namową urzędników i służba Banku.

Na interwencję Okręgowego Inspektoratu Pracy odbyła się w sobotę 16. czerwca w biurach Inspektoratu konferencja stron interesowanych. Urzędnicy Banku jawili się w asystencji przedstawicieli Związku urzędników bankowych, ze strony Banku obecni byli przedstawiciel Centralnego Zarządu i miejscowa dyrekcja.

Ze strony pracowników Banku wysunięto postulaty identyczne z wyż przytoczonym memorjałem Związku. W odpowiedzi na to ponowiła dyrekcja Banku chęć załagodzenia zatargu, oferując pracownikom zrównanie poborów służbowych z poborami w innych Bankach tej samej kategorji, o ileby się jakaś różnica na korzyść pracowników okazała, nadto podwyższenie ilości pensji miesięcznych do 16 w roku oraz przyznanie dodatku rodzinnego dla żonatych i obarczonych rodziną. W kwestji zaś p. P. poruszonej w pierwszym punkcie memorjału, oświadczyła dyrekcja, pozostając nadal na zasadniczem stanowisku, że ingerencja zewnętrzna na tego rodzaju sprawy jest niedopuszczalna gotowość załatwienia sprawy polubownie bezpośrednio z p. P. tak pod względem moralnym jak i materjalnym.

W odpowiedzi na to obecny prezes Związku urzędników bankowych zerwał dalsze rokowania, nie dopuszczając nawet do traktowania ekonomicznych postulatów pracowników.

Komunikaty.

Terminy północnej wystawy ogrodniczej i międzynarodowej wystawy samochodowej na wystawie jubileuszowej w Goeteborgu uległy zmianom następującym:

Wystawa samochodowa pozostaje otwartą do dnia 30. bm., a ogrodnicza od 21. do 30. września r. b.

— **Festyn harcerski na Helance**, który ubiegłej niedzieli został z powodu niepogody odwołany odbędzie się tej niedzieli tj. 17-go czerwca o godz. 4 popoł. z tym samym bogatym programem w parku Helanka (ul. św. Wojciecha). Przygrywać będzie muzyka 40 pp.

Festyn towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników i funkcjonarjuszy gminy m. Lwowa na rzecz wdów i sierót — odbędzie się w niedzielę 17. bm. popołudniu na Wysokim Zamku. Muzyka wojskowa i liczne niespodzianki.

Podaje się do wiadomości Pp. prelegentów kursów wakacyjnych, że kuratorjum okręgu szkolnego **warszawskiego** poszukuje kilka sił nauczycielskich do nauki przedmiotów pedagogicznych na kursach wakacyjnych. Kuratorjum okręgu szkolnego **pomorskiego** kilka nauczycieli do przyrody, a kuratorjum okręgu szkolnego **białostockiego** do nauki przedmiotów humanistycznych, geografji, przyrody i metodyki. **Z Kuratorjum okr. lwow.**

Wyrok w sprawie por. Homana.

Z sądu wojskowego.

Na wstępie zeznaje św. Stanisław **Teodorczuk**, profesor gimnazjalny ze Stryja. Oskarżonego poznał w Związku Strzeleckim, gdzie tenże pełnił funkcje instruktora. Por. Homan ulegał wskutek przeczulenia złudzeniu może, lecz gazety osemkowe pisały takie artykuły, że można się było wszystkiego spodziewać.

P r z e w.: To są pańskie własne spostrzeżenia, lecz nam chodzi o dane co do sprawy por. Homana.

Św. podaje w dalszym ciągu, iż oskarżony żywił obawy (podzielane zresztą i przez świadka), że przewrót faszystowski jest możliwy, na wypadek, którego zaś wojsko „nie byłoby bezwzględnie po stronie rządu legalnego". O jawnych orgazacjach faszystowskich nic świadkowi nie wiadomo, dopuszcza natomiast możliwość istnienia tajnych organizacji tego rodzaju. Sądzi w dalszym ciągu, że masy mogły się nawet same zorjetować w sytuacji skoro np. „Słowo Polskie" nawoływało, iż „na zew z Warszawy musi pójść głos protestu po całej Polsce".

Sposób zwracania uwagi na niebezpieczeństwo w ówczesnej dobie ze strony oskarżonego wywierał wpływ na członków Zw. Strzeleckiego, lecz chwila była przecież gorąca, a i sam świadek przeżywał ją „półgorączkowo".

Obrońca dr. **Dręgiewicz:** Przedtem wspominał pan o wpływie gazet, więc czy tylko uwagi oskarżonego wpływały na zaniepokojenie u panów?

Św. Niezawodnie, iż oba te momenty równoległe. Wspomniałem już o artykule „Słowa Polskiego", który nawoływał do protestu całego kraju na zew z Warszawy, „a jak ten" „zew" wyglądał widzieliśmy w grudniu. Dalej wyraził się delegat 8-ki na wiecu w Sokole w Stryju w ten sposób: Jeśliby się utworzyła w Zgrom. Narodowem większość, któraby przeforsowała swojego kandydata, to Ch. J. Na. zgodzi się na to, lecz nie bierze odpowiedzialności za następstwa.

Jako drugi świadek zeznaje redaktor Gustaw **Szczerski**. — Oskarżonego poznał w Stryju, a w pewną niedzielę listopada zobaczył go we Lwowie, wówczas tenże przerażony i wzburzony do głębi opowiadał mu słowa użyte rzekomo przez ppułk. Golachowskiego. — Świadek uspokajał go wówczas mówiąc, że i we Lwowie są organizacje farzystowskie, przed któremi jednak nikt zbytnich obaw nie żywi.

P r o k u r.: Czy oskarżony podawał panu datę rzekomego wybuchu?

Św.: 27-ego listopada. Była to zresztą data podawana ogólnie.

P r o k u r.: Czy por. Homan nie mówił panu po co przyjechał?

Św.: Po radę i po ratunek, gdziekolwiek by go znalazł.

Prokur.: Pan jest kapitanem rezerwy — więc czy niepowiedział pan oskarżonemu, że powinien zameldować o tem swym przełożonym?

Św.: O ile sobie przypominam nie uczyniłem tego.

Prokur.: A pan poseł Bryl potraktował tę sprawę bardziej, po wojskowemu!

Św.: Pozwolę sobie zaoponować panie pułkowniku, gdyż rozmawiając w kilka dni później z p. Brylem wyczułem co innego.

Prokur.: Więc p. Bryl zeznał nieprawdę?

Św.: Może sobie już pewnych rzeczy dokładnie nie przypominał.

Por. **Czarniawski,** oficer zawodowy, bezpośredni przełożony oskarżonego nie wnosi nowych momentów. Uważa, że osk. był przekonań ludowcowych, pod względem politycznym nie zauważył jednakże żadnego wpływu oskarżonego na żołnierzy. Mniema, iż oficer jako wychowawca żołnierzy może uważać, że winien uświadamiać ich również społecznie, lecz nie politycznie. Odnośnie do rozmów z oskarżonym, stwierdza świadek, iż oświadczył por. Homanowi, że „na wypadek wojny domowej wystąpiłby z armji".

Zeznania szer. Czerneckiego nie wnoszą również żadnych zgoła momentów.

Następnie zeznaje poseł **Bryl,** podając bliższe dane co do samego sposobu i treści informacji, tak co do słów ppułk. Golachowskiego, jak i słów p. ppułk. Klecka, który miał się wyrazić o b. prez. ministrów Nowaku, że „winien leczyć chore na nosacizne konie, a nie być prezesem rządu.

Prokur.: Czy pan poseł mówił osk. o wyższej władzy, do której winien się był zwrócić?

Św.: Owszem, lecz osk. mówił mi, że nie ma nadziei, aby to odniosło jakiś skutek. Co zaś do ppułk. Klocka, to znałem jego rodzinę z czasów, gdy on służył jeszcze w armji austrjackiej. Rodzina używała pisowni nazwiska przez „C", podczas gdy on pisał się w wojsku austr. przez „tz", a obecnie wrócił znów do polskiej pisowni.

W dalszym ciągu podaje świadek, iż oskarżony poinformował go poufnie, poczem świadek interwenjował u władz, a i z posłami wiadomością tą się podzielił. Św. miał wrażenie, że informacje oskarżonego nie wypływały z chęci zemsty osobistej, lecz były następstwem zaniepokojenia.

Kapitan **Biskozub** zeznaje, iż w krytycznym czasie był w Kałuszu, przypomina sobie jednak, że podczas dyskusji politycznych w kasynie zabierał głos osk. Słyszał dalej o zarzucie tchórzostwa, co zresztą jest na żądanie oskarżonego przedmiotem dochodzeń sądu honorowego.

Następuje odczytywanie zeznań świadków, oficerów, podoficerów i żołnierzy. Z zeznań jednego z oficerów wynika, iż komendant MSO. w Stryju wyraził się, że MSO. winna się skupiać, aby być gotową na nowe wybory. W dzień po zamordowaniu śp. prez. Narutowicza przy spotkaniu ze świadkiem uśmiechnął się ów komendant i wyraził się „że zrobi się porządek i z drugim prezydentem, wybranym przez mniejszości narodowe".

Prokurator żąda odczytania aktów sądowych, z których wynika, że osk. w dwóch innych wypadkach postawił zarzuty, które nie zostały udowodnione i skończyły się zastanowieniem postępowania karnego przeciw dotyczącym.

Po przemówieniu prokuratora, który podtrzymuje akt oskarżenia w całej rozciągłości, zabiera głos obrońca dr. Dręgiewicz. Wykazując w pierwszym rzędzie czyste pobudki czynów oskarżonego zwraca uwagę na ówczesne rozgorączkowanie umysłów i ogólne wychwalanie faszyzmu. — Dopiero zresztą na pytanie posła Bryla wspomniał osk. nazwiska, zresztą p. Bryl wiedział dobrze, że początki takich zamierzeń istnieją. Za to — że słowa tyczące się jednego z oficerów odniósł p. Bryl do drugiego — nie może oskarżony odpowiadać. Wreszcie, czyż wobec faktów wychwalania faszyzmu, może być posądzenie o faszyzm traktowane jako oszczerstwo?!

Z chwilą gdy obrońca zamierza skonstruować porównanie między bezkarnością gen. januszajtisa za udział w zamachu wybitnie politycznym, a sprawą będącą w toku, interwenjuje przewodniczący na skutek sprzeciwu prokuratora.

W końcu apeluje obrońca do trybunału z prośbą o uwzględnienie okoliczności łagodzących i tych anormalnych warunków, jakie były udziałem, oskarżonego, który jako 15-letni chłopak zgłosił się jako ochotnik, był rannym, i odznaczonym krzyżem waleczności, a kwalifikację posiada bardzo dobrą.

Po naradzie trybunału odczytał przewodn. p. pułk. Godowski wyrok, skazujący por. Homana, po myśli § 91 na karę trzymiesięcznego więzienia i wydalenie z szeregów armji.

Obrońca zastrzegł sobie trzy dni do namysłu. Prokurator nie oświadczył się.

Przez szkło powiększające.

MARKOWY WĘZEŁ.

— Dlaczego marka spada?

— Ponieważ nie jest oparta na złocie.

— Dlaczego nie jest oparta na złocie?

— Bo rząd nie ma złota.

— Dlaczego rząd nie ma złota?

— Ponieważ nie ma pieniędzy.

— Dlaczego rząd nie ma pieniędzy?

— Bo ludność nie płaci podatków.

— Dlaczego ludność nie płaci podatków?

— Bo Sejm nie chce uchwalić.

— Dlaczego Sejm nie chce uchwalić podatków?

— Ponieważ twierdzi, że ludność nie ma dochodów.

— Dlaczego ludność nie ma dochodu.

— Ponieważ nie ma dobrego pieniądza?

— Bo marka spada?..

— Dlaczego marka spada?

— Bo pocóż się zastanawiać, skoro można znaleść odpowiedź na... początku. **K.**

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 16. czerwca.

Produkcja ropy w roku 1922. Średnia produkcja ropy wynosiła w roku 1922 na jednego mieszkańca następujące ilości: Ameryka 534 kg., Europa 14 kg., Azja 7 kg., Afryka 1 kg. Średnia produkcja ropy na jednego mieszkańca na całym świecie wynosiła około 64 kg. rocznie. Ponieważ ogólno światowe zapasy ropy nie rosną, przeto średnie roczne zużycie ropy jest w przybliżeniu równe produkcji. Zużycia ropy w pojedynczych krajach jest nader różne, zależnie od poziomu uprzemysłowienia. Równolegle do wielkości zapotrzebowania ropy idą dążności do gromadzenia zapasów produktów naftowych, zwłaszcza w krajach w których rząd dba o militarną niezależność. Warto porównać odnośne cyfry dotyczące Stanów Zjednoczonych i Polski.

Stwierdzić też należy, że w stanach Zjednoczonych zużycie ropy na jednego mieszkańca wynosi 980 kg., zapas ropy 392 kg. W Polsce zaś na jednego mieszkańca wypada 5,8 kg., zaś zapas ropy wynosi w tymże samym stosunku 6 kg. Wobec tych wyraźnych danych, wykazujących stan naszego przemysłu należy się zastanowić co robi rząd nasz celem poprawy tego stanu.

Otóż widzimy że uchwala znaczne podwyższenie opłat skarbowych za zużycie produktów naftowych w kraju i ułatwia w ten sposób wywóz zagranicę przeważnie do sąsiadów z którymi grozi nam wojna. Nie dosyć tego państwowi urzędnicy jadą na koszt rządu do Berlina i tam organizują spółkę „Polmin", która ma na celu zaopatrzenie Niemców w naszą benzynę. Organizacja ta miała być rozwiązana ale widocznie wrogowie nasi znowu zdołali opanować wpływowe jednostki, gdyż „Polmin" w Berlinie znowu figuruje w państwowym budżecie na rok 1923. (f.)

Ceny produktów naftowych w Polsce. Na konferencji odbytej dn. 14. bm. w lokalu tow. „Gazolina" ustalono nowe ceny obowiązujące przy sprzedaży produktów naftowych.

Ceny rozumieją się za sto kg., loco cysterna Drohobycz, co uwidocznione jest w pierwszej pozycji. Druga pozycja oznacza ceny loko skład Lwów. Obie ceny podane są bez podatku i bez kosztów frachtu z Drohobycza do Lwowa, które wynoszą od benzyny wartości do 740/50 150 mp. jako podatek, zaś fracht 130 mp. Lżejsze gatunki benzyny oraz nafta: podatek 100 mp., fracht 130 mp., Olej gazowy: podatek 10 mp. fracht 130 mp. Wszystkie inne produkty: podatek 10 mp., fracht 130 mp., z wyjątkiem parafiny i świec od których wynosi podatek 190 mp., fracht 240 mp., wszystko za 1 kg. Ceny oznaczono w złotych polskich, względnie w frankach szwajcarskich. Benzyna 680/700 — 71,75 — 78,90 zł. p. benzyna 700/710 — 67,25 złp. —74 złp., benz. 710/20 — 62,35 złp. — 68,60 złp., benz. 720/30 — 58,50 złp. — 64,35 złp., benz. 730/40 — 53 złp. — 58,30 złp., benz. 740/50 — 49,50 złp. — 54,50 złp., benz. 750/60 — 43 złp. — 47,30 złp., 760/70 — 33,50 — 36,85 złp., 770/80 — 28 — 30,80 złp., benzyna powyżej 780 — 25,80 — 28,40 złp., nafta 15,50 — 17,85 złp., olej gazowy 10 złp., olej maszynowy 2—4/20^0 — 11,75 złp. — 12,90 złp., olej m. 4—7/20^0 — 13—14,30 złp., olej maszynowy 3—4/50^0 — 21,25 złp., olej m. 4—5/50^0 — 26—28,60 złp., olej maszynowy 5—6/50^0 — 29,50 — 32,45 złp., olej masz. 7/50^0 33,30 złp., olej maszynowy 7—8/50^0 — 40 —44 złp., olej automobilowy 47—51,70 złp., olej cylindrowy 230^0 — 24—26,40 złp., olej wulkanowy 17 złp., smar Towott 36,50 złp. — 40,15 złp., parafina 38,25 złp. — 42 złp., świece 47,75 złp. — 52,50 złp. Jednocześnie należy zaznaczyć fakt, że grupa krajowych rafinerów nie miała w tym wypadku wielkiej trudności z ustalaniem ceny, ponieważ załatwili to już poprzednio rafinerzy zagraniczni, którzy ustalili cenę zupełnie bez porozumienia z miarodajnymi bądź co bądź czynnikami w naszym przemyśle naftowym.

Decyzja o ustaleniu ceny przez rafinerów zagranicznych ogłoszona została w czasopiśmie „Tägliche Berichte über die Petroleum Industrie", jako korespodencja z Wiednia bez zawiadomienia o fakcie tym interesentów krajowych.

Zaznaczyć należy, że czasopismo „Tägliche Berichte", jest jednym z organów „Verlag für Fachliteratur" G. m. b. H. Berlin, które stoi w ścisłym kontakcie z „Deutsche Bank". (f.)

+ **Statystyka portowa Gdańska** za ubiegły tydzień wykazuje, że do portu przybyło ogółem 62 okręty, w tem 19 bez ładunku. Opuściło port w tym samym czasie 63 okręty: 19 z drzewem, 5 z towarami i drzewem i 23 bez ładunku. (Pat.).

Giełda.

+ **Giełda lwowska** Waluty nadal silnie zwyżkowe. — Akcje również podrożały. — Obroty b. liczne. — Chodorów awansował na 217000 przy końcu 215000 — Browary doszły do 290000, nieef. 235000 — P. Nafta zakończyła 42000 — Rakszawa 135—142000 — Siersza g. osiągnęła kurs 310000 Tespy 303—307000 — PTH. 18—19500 — Pezet 20—21500 — Pocisk 63000 — Ćmielów 78000 — A. B. Związk. 8000 — B. Hip. 24000 obniżył się na 22500 — B. Małop. nieef. 12000 — B. Kred. 18500 — Dolary 100000 — N. Jork 100—102000 — Berlin 1'— i 0'98 — Praga 3100—3250 — Wiedeń 1'45—1'50 — Praga 3100—3250 — Holandja 39500 — Leje rum. 500 — Londyn 492500 pod koniec 385000 — Paryż 6100 — Tendencja silnie zwyżkowa. — Usposobienie b. ożywione.

+ **Giełda warszawska** (Tel. wł.) (M) Waluty zagr. mocno zwyżkowe. Akcje w dużych obrotach po kursie zwyżkowym. — Papiery lokacyjne bez ruchu. Dolar 100—105000, mk. niem. 0'90—0'93.

+ **Akcje giełdy warszawskiej:** Chodorów cukr. 220.000, Częstocice 1,970.000, Warsz. rafin. cukr. 1,400.000, Warsz. kop. węgl. 310.000, Rohn i Zieliński 49.000, Starachowice 405.000, Pocisk 63.000, Parowozy 139.000, Żyrardów 7,800.000, Polska nafta 40.000.

+ **Zurych, 16. czerwca:** Berlin 0'0049, Holandja 218'20, N. Jork 556¾, Londyn 25'68, Paryż 35'10, Medjolan 25'62, Praga 16'65½, Budapeszt 0'07, Bukareszt 2'80, Belgrad 6'10, Sofja 7'25, Warszawa 0'0065, Wiedeń 0'0078, **Austr. kor. stempl. 0'0078.**

Komunikaty.

Wiec urzędników bankowych. Dnia 17-go bm. o godz. 4 popołudniu w sali T-wa Pedagogicznego, ul. Zimorowicza 17, odbędzie się wiec urzędników bankowych i ubezpieczeniowych w sprawie bezrobocia w Warszawskim Banku dla handlu i przemysłu we Lwowie.

Reorganizacja kursów handlowych.

W łączności z reorganizacją ogólną szkolnictwa w Państwie, wezwało Ministerstwo W. R. i O. P. przed kilku miesiącami, właścicieli zakładów nauk. prowadzących kursa księgowości tzw. kursa handlowe, do wniesienia nowych podań o koncesje. Obecnie jak się dowiadujemy otrzymało kilka z tych zakładów reskrypt Ministerstwa (z 5/4 nr. 2830/23 D. 3) zmieniający zasadniczo organizację tych zakładów.

Zmiana polega na zniesieniu dotychczasowych kursów 4-ro miesięcznych a wprowadzeniu kursów 1 rocznych z rozszerzeniem materjału nauk., przyczem przyjmowane mogą być osoby od lat 14-tu z ukończoną 3. kl szkoły średniej lub 6 kl. szkoły powsz. Obok tych kursów mogą być prowadzone kursa 6 miesięczne, ograniczone jednak tylko do jednego przedmiotu. Zakłady, które otrzymały koncesje, mają prawo wydawania formalnych świadectw tak z kursów rocznych jak i półrocznych. Egzamin tzw. prywatny w Akademji handl. ma być zniesiony.

Komu znane niezdrowe stosunki, jakie się wytworzyły w ostatnich czasach w naszej dzielnicy, w tej gałęzi szkolnictwa zawodowego, ten powinienby powitać zarządzenie ministerstwa z uznaniem. Powstawanie bowiem coraz to nowych kursów jawnych i krytych, prowadzących tzw. „skrócone kursa", nie tyle podkopywało byt starych, znanych i solidnych zakładów — jak wartość samej nauki i znaczenie dotychczasowego egzaminu prywatnego w Akademji handl.

Nowe przepisy jednak zawierają szereg niejasności w swych klauzulach — dotyczy to głównie kursów półrocznych, które ministerstwo ogranicza do jednego przedmiotu wiedzy handl. Ponieważ najważniejszym przedmiotem jest księgowość, która jednak wymaga równocześnie łącznych wiadomości z rachunków kupieckich, handlu i weksla — musi każdy celowo i solidnie prowadzony zakład wykładać i te przedmioty równocześnie, a wydawać świadectwo tylko z jednego przedmiotu, tj. z księgowości — tak by należało interpretować obecne zarządzenie organizacyjne ministerstwa.

O ile sięgają nasze informacje, zakłady lwowskie tego typu inicjują związek wszystkich właścicieli kursów hadl. Małopolski dla zajęcia stanowiska w sprawie niejasnych przepisów, utrudniających naukę szczególnie osobom starszym, inteligentnym, już zajętym na posadach w przemyśle lub handlu i pragnącym powtórzenia i uzupełnienia wiadomości.

W końcu chcielibyśmy przy tej sposobności poruszyć jedną bardzo ważną kwestję, a mianowicie sił nauczycielskich tego szkolnictwa zawodowego. Brak tych sił kwalifikowanych odczuwać się daje we wszystkich szkołach handlowych, państwowych i prywatnych. Wiadomą jest rzeczą, że stoimy u progu reorganizacji szkolnictwa handl.; powstaną nowe typy szkół handl. i kursów, a czy znajdą się potrzebne do tego siły nauczycielskie? Czy nie czas o tem pomyśleć naprzód, zmienić wymogi pod kątem widzenia pewnego koniecznego okresu przejściowego, stworzyć specjalne kursy dokształcające dla nauczycieli szkół i kursów handl., przy tut. wyższej szkole dla handlu zagranicznego? Gdy takie kursy dokształcające mogą być i są uznane za dobre dla nauczycielstwa szkół ogólno-kształcących i innych zawodowych, dlaczego w tym dziale szkolnictwa zawodowego myśl ta jeszcze nie powstała? Możeby nasze władze szkolne wzięły pod uwagę tę myśl?

Do kwestji tej powrócimy jeszcze, sądząc, że sprawa ta bardzo ważna zajmie ogół i koła interesowane. **Fachowiec.**

Rozporządzenie o urlopach dla urzędników prywatnych.

Rozmaite zakłady i instytucje nawet pierwszorzędne ignorują wydaną w r. z. ustawę o urlopach dla urzędników prywatnych, traktują tę sprawę dowolnie, a w wielu wypadkach uważają nawet za łaskę udzielenie urlopu swoim pracownikom. Wobec tego ministerstwo pracy w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu opracowało rozporządzenie wykonawcze do wydanej w r. z. ustawy o urlopach dla urzędników prywatnych.

Rozporządzenie to, które ukaże się w tych dniach reguluje między innemi kwestję urlopu pracowników prywatnych w przedsiębiorstwach sezonowych, kwestję pracowników umysłowych, kwestję rachuby czasu urlopu, sposobu wynagrodzenia za czas urlopu przy rozmaitych kategorjach pracy itd.

Z ważniejszych przepisów rozporządzenia podnieść należy, że za podstawę do ocenienia prawa do urlopu, bierze się rok kalendarzowy; że do czasu urlopu wlicza się także niedziele i święta; że z personelu kupieckiego, zatrudnionego przy sprzedaży, prawo do urlopu w rozmiarach, zakreślonych przez ustawę dla pracowników umysłowych mają tylko ci pracownicy, którzy ukończyli szkołę zawodową lub średnią i odbyli przepisaną praktykę; że pracownicy w górnictwie, przechodzący z jednego zakładu pracy do drugiego, mają prawo do urlopu w następnym zakładzie, o ile go nie wykorzystali w poprzednim.

Nowe książki i pisma.

„Ruch prawniczy i ekonomiczny". Wyszedł z druku III. zeszyt za 1923 r. Na treść zeszytu składają się: Rozprawy: Prof. Sułkowski: „Kilka uwag o projekcie ustawy wekslowej". Dr. Karpiński: „Noty Kriesa". Przegląd piśmiennictwa: 15 recenzji, oraz bibljografja literatury prawniczej polskiej i zagranicznej. Przegląd prawodawstwa karnego i skarbowego. Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego dla wszystkich dzielnic Polski, oraz Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Kronika Ekonomiczna: rolnictwo, przemysł i górnictwo, stosunki walutowe, robotnicze, spółdzielczość. Miscellanea i Przegląd czasopism.

SPORT.

Rewera — Czarni rozegrają w niedzielę dnia 17-go b. m. zawody w piłce nożnej o mistrzostwo klasy A na boisku T. Z. R. za rogatką stryjską o godzinie 5'30 popołudniu.

Widowiska sportowe dzisiaj. Godz. 3 popoł.: Doroczny popis oddziału konnego Sokoła-Macierzy na boisku sokolem przy ul. Łyczakowskiej.

Godzina 5'30: Mecz Czarni — Rewera. Zawody o mistrzostwo klasy „A" L. Z. O. P. N.

Godzina 6: Mecz Makkabi (Kraków) — Hasmonea. Boisko Pogoni.

Eintracht (Lipsk) — Pogoń. Interesujące te zawody doskonałej pierwszoklasowej drużyny niemieckiej z mistrzem Polski odbędą się jutro w poniedziałek na boisku Pogoni. Początek o godz. 6-tej popołudniu.

Lekkoatletyczne zawody kwalifikacyjne celem ustalenia składu niemieckiej reprezentacji na igrzyska w Göteborgu odbyły się w Hanowerze i dały bardzo dobre rezultaty.

Wyniki w poszczególnych kategorjach były następujące: Bieg na 100 m.: 1) Houben $10^8/_{10}$ sek., 2) Friedrich $10^9/_{10}$ sek., 3) Söhngen $11^1/_{10}$ sek. Bieg na 200 m.: 1) Houben $22^4/_{10}$ sek., 2) Krüger $22^9/_{10}$ sek. Bieg na 400 m.: 1) Neumann $52^2/_{10}$ sek. Bieg na 800 m.: 1) Peltzer 2 min. $1^3/_{10}$ sek., 2) Osterhof 2 min. 3 sek. Bieg na 1500 m.: 1) Langkutsch 4 min. $11^2/_{10}$ sek. Bieg na 5000 m.: 1) Walpert 15 min. $26^2/_{10}$ sek.

Bieg na 110 m. z płotkami: 1) Hebel $15^6/_{10}$ sek.

Rzut kulą: 1) Höhnchen 13'29 m, 2) Brunig 12'82 m.

Rzut oszczepem: 1. Krellberg 54'87 m, 2) Zimmermann 54'22 m.

Rzut oszczepem oburącz: 1) Lüdecke 90'85 m., 2) Krellberg 89'70 m.

Skok w dal: 1) Schuhmacher 723 cm., 2) Holtz 706 cm., 3) Köppke 696 cm.

Skok wzwyż: 1) Krum 179 cm., 2) Holtz 173 cm., 3) Schuhmacher 170 cm.

Skok o tyczce: Adam 346 cm.

Trójskok: Vaske 13'97 m.

Rzut dyskiem: Steinbrenner 41'60 m.

Awiatyka w Szwecji. W Sztokholmie ukonstytuował się z początkiem b. r. klub dla popierania awiatyki bez motoru. Kilku członków tego klubu kształci się w tej gałęzi lotnictwa w niemieckiej szkole lotniczej w Rhoen.

Obecnie konstruują w Szwecji pierwszy aparat bez motoru, który będzie mógł odbyć pierwszy lot próbny we wrześniu b. r.

Grand Prix de Suisse w zawodach automobilowych odbytych w Genewie zdobyła firma Peugeot. Dystans 297 km. 500 m. przebył Pean na wozie Peugeot (500 cm^3) w czasie 2 godzin 59 minut 500 m., co się równa średniej chyżości godzinnej 99 km. 700 m.

Poświęcenie kamienia węgielnego domu turystycznego I. L. K. S. „Czarni" w Sławsku odbędzie się w przyszłą niedzielę dnia 24. bm. Dom turystyczny otwarty zimą i latem zbudowany będzie w stylu hotelowym o systemie korytarzowym i będzie zawierał 19 pokoi po 3 łóżka i 4 wielkie pokoje zbiorowe, oraz z werandami, wielką salą jadalną, łazienkami, kuchnią i mieszkaniem dla zarządcy.

Dom turystyczny, którego budowa jest już rozpoczęta — staje na własnym gruncie Sekcji narciarskiej „Czarnych" w odległości zaledwie 100 kroków od dworca kolejowego w Sławsku.

Urocza ta miejscowość, wyposażona w najpiękniejsze tereny narciarskie posiada zarazem wszelkie zalety wymarzonego uzdrowiska, ze względu na swe położenie wśród lasów szpilkowych i kąpiele rzeczne w Oporze.

Podjęcie budowy w tak trudnych, jak obecne warunkach, stanowi prawdziwy sukces sekcji narciarskiej „Czarnych". **N.**

Zawody o mistrzostwo 5 Dyw. piech. między 5 pap.—19 pp. odbędą się w poniedziałek o godz. 4-tej a nie jak podano mylnie na afiszach o godz. 5'30.

Cracovia—Eintracht 4:2. Wczorajsze zawody piłki nożnej między Cracovią a Eintrachtem z lipska zakończyły się wynik. m 4:2 (2:1) na korzyść Cracovii.

„ESHAPE“ Spółka Handlowo-Przemysłowa z ogr. por. Lwów, Akademicka 15. nr. tel. 469.

Gumy samochodowe: Michalin Cablé, Englebert Chevron Cord, Vredestein.

Oleje motorowe: „Gargoyle Mobiloils“ A, B, BB, C, E, i smar Mobilubricant medium.

Berson

jest i pozostaje zawsze

najlepszą marką



Żądajcie u waszego szewca przybicia obcasów i podeszew gumowych marki „Berson

BERSON-KAUCZUK

Centrala Kraków Straszewskiego 2. Składy i zastępstwo Lwów Klonowicza Nr. 6. 1099

ŻĄDAJCIE pocztówką nasz najnowszy **cennik wszelkiego rodzaju manufaktury**, Ekspedycji przesyłek pocztowych „**NADZIEJA**“ **w Łodzi**, ul. Kilińskiego **40 K. L. L.** który natychmiast będzie wysłany **zupełnie bezpłatnie** i przyniesie Sz. P. dużo korzyści. 3954

LEŻĄCY LOKOMOBILOWY

parowy kocioł rurowy

na własnem podwoziu, 50 m² powierzchni ogrzewalnej, 10 atm. kompletny, wybudowany w roku 1914 przez I. Berneńskie towarzystwo maszynowo-fabryczne (Pankerwerk), — który był mało w ruchu

do sprzedania.

Oferty do A. G. f. chem. Ind. Wiedeń Schottenring 17. 4243

Obuwie wykwintne, trwałe i po nader niskich cenach wykonuje Pracownia

Jana Matykiewicza

Lwów, Gródecka 57. 1884

Czas odnowić przedpłatę!

Maszyny cegielniane pompy itd.

G A N Z 1875

Zakłady elektryczne i mech. w Polsce Sp. Akc.

Oddział we Lwowie Legjonów 3.

Maszyny elektryczne

Leobersdorfskie Motory Diesla

Walce młyńskie.

Na wakacje! 1879

FLOBERTY z najlepszych fabryk

REWOLWERY, STRZELBY

oraz przybory myśliwskie poleca

Pracownia i magazyn broni

ST. KOPCZYŃSKIEGO: Lwów plac Bernardyński l. 3.

Ceny konkurencyjne.

TOKARNIE różnej wielkości, strugarki, prasy-wiertarki, heblarki po cenach konkurencyjnych. 4165

„PILOT“, Lwów, Batorego 4.

Na SEZON LETNI

Markizety, Opale kolorowe, Fulardyny, „Crep de chine“, bieliznę damską — poleca T. FUHRMAN, Skarbkowska 23, I. p. 1883

Nauka i wychowanie.

Kurs kwalifikacyjny od 26. lipca Lwów, Zacharjewicza 3.

Posady i prace.

Biuro Niemczynowskiej, Lwów plac Akademicki 3, umieszcza siły nauczycielskie, także na wakacje, Francuski, Niemki, bony Polki, rządców, ekonomów, leśniczych, buchalterów, gospodynie, kucharzy, służbę wszystkich zawodów. 4240

Kupno i sprzedaż.

Fortepian czarnym o pięknym tonie okazyjnie do sprzedania, Piekarska 15. Bartoszewski.

Pianino berlińskie, krzyżowe — sprzedam, częścią przyjmę biżuterją męską. Kopernika 26, parter, Sklenarski. 4239

Różne.

W zamian za pokój z kuchnią w górskiej okolicy czas wakacji, ofiaruję dwugodzinną dzienną pracę. Zgłoszenia Lwów poste-restante „Profesor Zych“. 4222

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reparacje. 4134

KARLSBAD

Źródło lecznicze i kąpiele, wypróbowane od wieków.

Koszta pobytu (mieszkanie i wikt) dziennie od 45 kor. czeskich wzwyż.

Cena pokoju dziennie od 10 kor. cz. wzwyż. — Powszechna odbudowa cen do 30 prc. — Taksa kuracyjna zniżona aż do 30 prc. — Wiza paszportowa dla gości kuracyjnych zniżona o 50 prc. — Prospekty, listy mieszkań i informacje przez

1225 **Urząd kuracyjny Karlsbad.**

Zaproszenie

na Walne Zgromadzenie Towarzystwa „Miejskie Ochronki chrześcijańskie we Lwowie“ które odbędzie się **w poniedziałek 25. czerwca 1923. o godzinie 5. popołudniu** w sali posiedzeń Magistratu, Ratusz I. p.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Wydziału.
3. Zamknięcie rachunków i udzielenie absolutorjum.
4. Wybór połowy członków Wydziału ustępnjących w myśl § 13 statutu.
5. Wnioski członków.

We Lwowie 15. czerwca 1923.

J. Szapajko sekretarz. **Dr. Biechoński** prezes.

UWAGA. W razie gdyby wymagany statutem, komplet członków nie mógł być uzyskanym w oznaczonej godzinie, odbędzie się w myśl § 10. statutu, następne Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godz. 6 popołudniu bez względu na ilość członków z ważnością uchwał na niem zapadłych.

Syndykat Rolniczy S. A.

Lwów, plac Marjacki l. 10.

dostarcza

w ładunkach całowagonowych

Węgiel krajowy i górnośląski

Koks dla kuźni.

4244

TŁUSZCZ ROŚLINNY JADALNY

KUNEROL

zawiera 100% tłuszczu przeto jest IDEAŁEM KAŻDEJ GOSPODYNI.



Przedstawiciel: **Henryka J. Schifmana Synowie, Lwów.** 18

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.